

verboten

editio

ZU IH

SIE JALOU

BESCH

4

DZIEWCZYNA Z KRAKOWA

ALEX ROSENBERG



Tytuł oryginału: The Girl from Krakow

Tłumaczenie: Agnieszka Olszewska

Projekt graficzny składu: Jakub Wiśniewski

ISBN: 978-83-283-2476-3

Text copyright © 2015 Alex Rosenberg

All rights reserved.

No part of this book may be reproduced, or stored in a retrieval system, or transmitted in any form or by any means, electronic, mechanical, photocopying, recording, or otherwise, without express written permission of the publisher.

This edition made possible under a license arrangement originating with Amazon Publishing, www.apub.com.

Amazon, the Amazon logo, and Lake Union Publishing are trademarks of Amazon.com, Inc., or its affiliates.

Polish edition copyright © 2017 by Helion S.A.

All rights reserved.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Autor oraz Wydawnictwo HELION dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz Wydawnictwo HELION nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Wydawnictwo HELION

ul. Kościuszki 1c, 44-100 GLIWICE

tel. 32 231 22 19, 32 230 98 63

e-mail: editio@editio.pl

WWW: <http://editio.pl> (księgarnia internetowa, katalog książek)

Printed in Poland.

- Kup książkę
- Poleć książkę
- Oceń książkę

- Księgarnia internetowa
- Lubię to! » Nasza społeczność

SPIS TREŚCI

In medias res 5

część I
Wcześniej 9

część II
Podczas 91

część III
W międzyczasie 161

część IV
Nieprzemijająco 209

część V
Zakończenie 313

część VI
Później 381

O autorze 437

IN MEDIAS RES

24 października 1942 roku. Margarita Truszenko — volksdeutsch, Niemka ze wschodu, prawie Aryjka, mająca potwierdzające to dokumenty — stała na peronie, czekając na ekspres do Warszawy o dwudziestej pierwszej. Nie, to nie była ona. To Rita Feuerstahl usilnie próbowała stać się Margaritą Truszenko. Wiedziała, że nie będzie łatwo. W ciągu ostatnich sześciu lat nie była nawet w stanie poczuć się jak mężatka nosząca to nazwisko. W środku zawsze czuła się Ritą Feuerstahl.

Jak więc zamierzała tego dokonać?

Niemiecki żołnierz sprawdzający dokumenty przy wejściu na peron powiedział „*Danke*” dwukrotnie: raz, kiedy wręczyła mu *ausweis*, i drugi raz, kiedy otworzyła walizkę do kontroli.

„Gdybyś znał prawdę, prędzej byś mnie zastrzelił, niż był taki *korrekt*”.

Czuła, jak strach ściska jej wnętrzności. Były to takie same skurcze, które towarzyszyły jej podczas pierwszych tygodni okupacji, jakieś szesnaście miesięcy wcześniej. A teraz wszystko wróciło — przerażenie i uczucie, jakby ktoś grał w rosyjską ruletkę o jej życie. Wiedziała, że ten stan będzie utrzymywał się przez najbliższe dni, lub nawet tygodnie. Postanowiła usiąść na peronie tak blisko żołnierza, jak to tylko było możliwe. Żołnierz zapewniał bezpieczeństwo. Rita... a raczej volksdeutsch Margerita Truszenko, tego właśnie potrzebowała, czekając samotnie na nocny pociąg do Lemberga na pustej i przestronnej stacji kolejowej. Wyjęła katechizm, który dostała razem ze sfalszowanym aktem urodzenia, i próbowała się go uczyć. Być może w ten sposób uda jej się przestać myśleć o tym, jak silny czuje *Angst*.

Kilka minut później na stację wjechał ekspres z zachodu — z Berlina, Warszawy, Lemberga — pełen oficerów i szeregowców,

k którzy mieli dołączyć do zwycięskich dywizji Wehrmachtu w Donbasie, gdzie wciąż przedzierano się przez całe jednostki armii sowieckiej. Rita udawała, że jest skupiona na lekturze, dlatego też nie zauważyła dwóch Niemców, w cywilnych ubraniach, wysiadających z wagonu pierwszej klasy.

W przeciwieństwie do niemieckiego wartownika, który uważnie i z szacunkiem zaczął sprawdzać ich dokumenty. Pierwszy miał niemiecką rangę Oberst, oznaczającą pułkownika. Drugi zaś, Friedrich von Richter, był generałem SS-RSHA — Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy — i najwidoczniej podróżował bez munduru. Oczywiście żaden z wartowników oraz nikt inny w Karpacynie nie mógł tej nocy wiedzieć, że Richter wcale nie należał do SS, ale do Abwehry, wywiadu wojskowego, i był oficerem komórki odpowiedzialnej za bezpieczeństwo szyfrowanych wiadomości.

Słyszała ich doskonale.

— *Herr Generalmajor*, nie czeka na pana żaden samochód — powiedział wartownik.

— Nie spodziewano się nas. Zadzwoń do Leideritz. Powiedz mu, żeby natychmiast przysłał samochód.

Najwyraźniej znał już nazwisko tego, który jako Obersturmführer SS rządził miastem Karpacyna. Nie wiedział natomiast, że jednym z powodów, dla którego tu przyjechał, była siedząca na peronie i czekająca na pociąg jadący w przeciwnym kierunku Rita Feuerstahl. Ona także nie miała o tym pojęcia.

Gdy tylko samochód z generałem odjechał, wartownik wrócił na peron. Rita postanowiła się do niego uśmiechnąć. Odwzajemnił uśmiech ze wzrokiem współwinnego i lekko wzruszył ramionami, jak gdyby chciał dać do zrozumienia, że obojgu im będzie lepiej bez towarzystwa oficerów wysokiej rangi. Wzrok Rity przesunął się ze strażnika na ciemny kształt olbrzymiej stacji, a potem w kierunku miasta.

Wiedziała, że nawet jeśli uda jej się przeżyć, nigdy już tu nie wróci. Nie ma do czego — nie do dziecka, a już na pewno nie do męża Ursa. Jej syn miał jeszcze mniejsze szanse na przeżycie niż ona. Urs miał nieco większe, będąc w oddziale medycznym Armii

Czerwonej, ale to już nie miało żadnego znaczenia. Pozwoliła mu uciec na wschód, wiedząc, że nie jest na tyle silny, by przetrwać niemiecką okupację. Próbowwała też ocalić ich syna, Stefana, wysyłając go poza mury getta. Była niemal pewna, że nie przeżył. Dziecko było jedyną rzeczą scalającą małżeństwo przedwcześnie zniszczone przez jej zdradę. A teraz, nawet gdyby oboje z Ursem przeżyli niekończącą się wojnę, nic już ich nie łączyło.

Mogłaby pokochać Ericha, którego okupacja postawiła na jej drodze, gdyby tylko jej na to pozwolił. Chociaż musiał jednak na swój sposób ją kochać, skoro powierzył jej tajemnicę tak wielką, że tylko miłość mogła go zmusić do jej wyjawienia. Nie uwierzyłaby w to, co jej powiedział, gdyby nie jego odmowa ratowania samego siebie. Załatwiając dokumenty dla niej, Erich mógł także postarać się o papiery dla siebie. Zamiast tego pozwolił, żeby transportem liczącym ostatnie paręset ludzi wywieziono go z Karpaczu do obozu zagłady w Bełżcu.

Siedząc tak w przygaszonym świetle peronu, Rita wciąż nie mogła jednoznacznie stwierdzić, czy Erich powiedział prawdę czy wymyślił tylko inteligentną historyjkę mającą na celu ocalenie jej życia.

Tydzień wcześniej w nocy rozpoczęły się końcowe *Aktionen*. Po otrzymaniu wieści na temat syna Rita była gotowa ze sobą skończyć. Ciągłe miała przy sobie fiolkę z cyjankiem potasu, którą zostawił mąż. Niemcy zwyciężą. Rzesza przetrwa tysiąc lat. Nie miała woli życia.

— Zostaw mnie, Erichu, pozwól mi to zrobić — powiedziała. Byli sami w ciemnościach.

— Nie, Rito. Niemcy przegrają. To kwestia kilku lat — dwóch lub trzech, nie więcej. A ty przeżyjesz, żeby to zobaczyć. Wiem coś, ale jeśli ci to powiem, przegrana Niemiec może stanąć pod znakiem zapytania.

— W takim razie zachowaj to dla siebie.

— Rito, posłuchaj, a potem postaraj się wszystko zapomnieć... Pod koniec września 1939 roku przez Karpaty przejeżdżał polski rząd — głównodowodzący w lśniących butach, premier, wszyscy — w drodze do Rumunii. Odwiedził mnie pewien człowiek z Mini-

sterstwa Spraw Wojskowych. Nawiązaliśmy bliskie relacje, kiedy w Warszawie razem studiowaliśmy matematykę. Nosił, przykutą do nadgarstka, walizkę na maszynę do pisania. I wyjaśnił mi dlaczego. W 1938 roku Sztab Generalny Wojska Polskiego przywiózł na Wydział Matematyki walizkę z „maszyną do pisania”. Jednak w środku nie było maszyny do pisania, tylko niemiecka maszyna szyfrująca. Wybrani studenci mieli odkryć, jak działa maszyna, i spróbować ją rozszyfrować. Powiodło się im. Zaczęliśmy odczytywać niemieckie wiadomości. Było już za późno na powstrzymanie gwałtownego ataku Niemców na Polskę, ale mając dostęp do najtajniejszych niemieckich wiadomości radiowych, alianci muszą zwyciężyć. Kiedy nastąpi całkowita mobilizacja, będą mieli sposób na wygranie wojny. A ty będziesz tego żywym świadkiem.

— Ale jeśli znają szyfr, to dlaczego wojska niemieckie przedierają się przez Rosję niczym kosa? Jak ta wiedza pomogła Sowiecom?

— Czerwoni go nie znają. Sztab Generalny nie miał zamiaru wtajemniczać Rosjan, kiedy byli sojusznikami Hitlera w 1939 roku. Jako jedyni sekret znają Brytyjczycy, ale nie ufają Stalinowi, tak samo jak polski rząd. — Rita skinęła głową. — Tak więc, Rito, pozostañ przy życiu! Zrób wszystko, żeby doczekać końca. Koniec jest blisko, bliżej, niż ktokolwiek śmie przypuszczać.

— Jeśli to, co mówisz, jest prawdą, powierzenie mi takiej tajemnicy jest szaleństwem. Przy pierwszej okazji mogę zdradzić się strażnikowi sprawdzającemu dokumenty. Zmyśliłeś tę historię, żeby mnie ocalić, i może też po to, żeby zrekompensować mi utratę Stefana. Nie ryzykowałbyś niekorzystnego zakończenia wojny — to byłoby szaleństwo... Nawet jeśli uwierzyłabym ci chociaż przez chwilę.

— Uwierz mi, Rito. Mówię prawdę. A co do tego, czy jestem szalony, cóż, coś o tym napisał twój ulubiony filozof — Hume.

Gdy teraz Rita patrzyła na tory i nadjeżdżający pociąg, wspominała te słowa: „Nie jest sprzeczne z rozumem przedkładać zniszczenie całego świata nad zadrapanie mojego palca”. Tkwiły jej w głowie, zastanawiały ją, rozweselały oraz niepokoiły, odkąd pierwszy raz je przeczytała.

PROGRAM PARTNERSKI

GRUPY WYDAWNICZEJ HELION



1. ZAREJESTRUJ SIĘ
2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmień swoją stronę WWW
w działający bankomat!

Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!

<http://program-partnerski.helion.pl>

GRUPA WYDAWNICZA



Helion SA

Wojna. Tajemnica. Przetrwanie.

W ostatnich latach przed wybuchem II wojny światowej Rita Feuerstahl studiowała na krakowskim uniwersytecie. Cieszyła się wolnością i snuła plany na przyszłość. Chciała zostać prawniczką. Tymczasem los zesłał jej romans i dziecko. I tajemnicę, tak wielką, że jej ujawnienie może zmienić oblicze świata, i tak potężną, że daje Ricie niezwykłą, ogromną wolę ocalenia w piekle, które zgotowali naziści. Aby przeżyć, Rita uczy się kłamstw i pilnie strzeże swoich tajemnic. Zmienia tożsamość i przybiera fałszywe nazwisko. Zamieszkuje wśród Niemców, w samym sercu nazizmu. Robi wszystko, aby przetrwać. Przekracza własne granice — konsekwentnie i z determinacją.

Akcja tej niezwykle intrygującej powieści toczy się w wielu miejscach Europy u progu wojny i podczas niej. To książka o kłamstwach i tajemnicach polityków, które niepostrzeżenie przenikają relacje kobiety, jej męża i jej kochanków i decydują o ich najbardziej intymnych posunięciach. Równocześnie to historia o doświadczaniu wojny, o przerażeniu, o poświęceniu, o tym, jak daleko można się posunąć, zanim nie utraci się istotnej części siebie. A wszystko ma swoją cenę. Również przetrwanie.



To pierwsza powieść **Alexandra Rosenberga**, który jest nagradzanym amerykańskim filozofem, ateistą opisującym siebie jako naukowego naturalistę. Wykłada filozofię na Uniwersytecie Duke'a w Durham, w Karolinie Północnej. Napisał wiele książek i artykułów popularyzujących kierunki filozoficzne.

Dotrzymaj tajemnicy. Dobrze kłam. Może ocalejesz.

 **editio**

Księgarnia internetowa:
<http://editio.pl>

Zamówienia telefoniczne:
0 801 339900
0 601 339900

Sprawdź najnowsze promocje:
● <http://editio.pl/promocje>
Książki najłatwiej czytać:
● <http://editio.pl/bestsellery>
Zamów informacje o nowościach:
● <http://editio.pl/nowosci>

Helion SA
ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice
tel.: 32 230 98 63
e-mail: editio@editio.pl
<http://editio.pl>

ebook dostępny wyłącznie na:
ebookpoint^{PL}



ISBN 978-83-283-2476-3



cena 39,90 zł